KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW
W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR — CZ. NAŁĘCZ

Rok XXXI **Nr. 21** **1 listopada 1932 r.**

W. J. STRAŻEWICZ.

Prawoślaz lekarski. Althaea officinalis.

(Dokończenie).

Uprawa prawoślazu lekarskiego bywa prowadzona, jako dwu- lub trzechletnia.

Roślina ta wymaga żyznej i głęboko wyrobionej gleby. Według licznych obserwacyj, najlepsze wyniki osiąga się na piaszczystych glinkach dostatecznie wilgotnych i zasobnych w próchnicę o wystawie ciepłej i słonecznej.

Ziemia, przeznaczona pod uprawę prawoślazu, musi być jeszcze z jesieni, a najlepiej jeszcze w końcu lata, głęboko wyorana, a na wiosnę obficie zasilona dobrym obornikiem w ilości 600 — 750 q na ha.

Rozstawę pomiędzy poszczególnemi roślinami daje się 50 $\times$ 60, albo 60 $\times$ 60 cm.

Póki rośliny są młode plantację należy starannie oczyszczać od chwastów, gdy zaś rozrosną się — dogląd uprawy sprowadza się do kilkakrotnego w ciągu lata spulchniania międzyrzędów.

W celu uzyskania materjału sadzonkowego istnieje kilka sposobów mnożenia prawoślazu, albo z nasion (niełupek), albo na drodze rostowej. Przy zakładaniu nowych plantacyj najbardziej wskazanem jest mnożenie z nasion, które można wysiewać albo bezpośrednio do gruntu, albo do rozsadników.

Siew do rozsadników posiada znaczną przewagę nad bezpośrednim siewem do gruntu, albowiem wymaga mniej nasion i pozwala skrócić uprawę w gruncie o jeden rok, dając wyniki bardzo dobre.

Rozsadnik zakłada się na żyznej, wilgotnej i dobrze odchwaszczonej ziemi w jesieni, lub na wiosnę. Nasiona mogą być wsiane ręcznie, lub zapomocą ręcznego siewnika rzędowo z rozstawą między rzędami 20 cm.

Nasiona prawoślazu zachowują zdolność kiełkowania w ciągu kilku lat, kiełkują jednak dość powolnie, normalnie po 2 — 3 tygodniach po siewie, a czasem po 5—7 tygodniach.

Według doświadczeń Geigera [18]) 50 g. nasion (niełupek) dają 1000 sadzonek, czyli 2 kg nasion winny dać dostateczną ilość sadzonek na 1 ha nawet przy rozstawie 50 $\times$ 50 cm.

Młode rośliny mogą pozostawać w rozsadniku do jesieni, ale rozsadnik musi być starannie pielęgnowany. W takim wypadku ziemia, przeznaczona pod plantację prawoślazu, póki sadzonki będą się znajdowały w rozsadniku, może być wykorzystana pod inną uprawę, najlepiej pod mieszankę na zieloną paszę (wyka z owsem, peluszka z owsem, albo mieszanka wszystkich 3 roślin).

Przesadzenie rozsady do gruntu najlepiej wykonać we wrześniu, przytem wierzchołki korzeni, a zwłaszcza głównego, należy przycinać, co wpłynie dodatnio na rozwój korzeni bocznych, a więc — i na plon korzeni.

Mnożenie rostowe może mieć miejsce tylko przy kontynuowaniu uprawy, albowiem kłącza, jako materjał do produkcji surowca, nie posiadają żadnej wartości i mogą być użyte do uzyskania sadzonek.

W r. 1926 w Ogrodzie roślin lekarskich U. S. B.[19]) odsadziłem całe, nie dzielone kłącza, pozostałe po obcięciu korzeni, i po upływie dwóch lat uzyskałem nowy plon korzeni nie niższy od plonu, otrzymanego z sadzonek, wyprodukowanych z nasion.

Inny t. zw. bawarski sposób mnożenia, mający na celu pomnożenie ilości sadzonek na drodze rostowej, polega na tem, że od kłączy odcina się lepiej rozwinięte pączki (oczka) 4 — 6 cm długości z małemi kawałkami kłącza u nasady. Pączki te przechowuje się w ciągu zimy w ziemi przydołowane, a na wiosnę wysadza się je bezpośrednio do gruntu. Appl [20]) ostrzega wszakże, iż sposób ten daje duży odsetek (do 30%) sadzonek obumierających; oprócz tego rośliny, otrzymane w sposób powyższy, wykształcają podobno korzenie jednostronne, co wpływa ujemnie na wysokość ich plonu.

[18]) p. w. 15.

[19]) W. I. Strażewicz. Hodowla roślin lekarskich Wilno 1932 r. S. 124.

[20]) Heil und Güwirtzplanzen 1925 r. VIII. S. 103.

Wreszcie mnoży się prawoślaz przez podział kłączy na 2 — 4 lub więcej części, lecz przy posuchach i ta metoda daje duże straty w sadzonkach, posadzonych bezpośrednio do gruntu.

Przy odnawianiu plantacji prawoślazu, należy ją zawsze zakładać na nowem miejscu, gdyż roślina ta mocno wyczerpuje ziemię.

Szkodniki. Boshart [21]) wymienia cały szereg szkodników, napastujących prawoślaz.

Ze szkodników pochodzenia zwierzęcego najniebezpieczniejszemi podobno są pewne gatunki pchełki ziemnej (Haltica fuscipes Fabr., Haltica rufipes L. i Haltica malvae III), które czynią wielkie szkody młodym roślinom, a czasem nawet dorosłe rośliny napastują, niszcząc ulistnienie.

Do często spotykanych szkodników roślin ślazowatych, należą larwy kilku gatunków nasieniowca (Apion Hbst.) oraz pozornika (Trachys pygmala Fabr.). Larwy te żyją w owocach ślazowatych i odżywiają się ich nasionami.

Najgroźniejszym szkodnikiem pochodzenia roślinnego jest grzybek pasorzytniczy — rdza ślazowa (Puccinia malvacearum Mont.), pochodzącą z Chili i zawleczona do Europy w r. 1869.

W Ogrodzie roślin lekarskich U. S. B. rdza ta stale napastuje czarną malwę, wywołując u niej bardzo ciężkie objawy schorzenia, zaś prawoślaz lekarski jest albo zupełnie wolnym, albo w nieznacznym stopniu atakowany przez tego szkodnika.

Najpewniejszym środkiem do zwalczania rdzy ślazowej jest wzmożone nawożenie potasowo-fosforowe, albo obfite nawożenie obornikiem.

Zbiór surowców prawoślazu. K o r z e n i e prawoślazu wykopuje się po trzechletnim okresie wegetacyjnym rośliny, późno w jesieni, lub na wiosnę, przed początkiem wegetacji. Wykopywanie korzeni uskutecznia się przy pomocy zwykłych wideł ogrodowych, któremi podważa się z kilku stron systemy korzeniowe, a następnie wydobywa się je z ziemi. Jeszcze lepsze rezultaty osiąga się, pod względem całości zbioru, przy następującej metodzie: z jednej strony rośliny wykopuje się nieco głębszy dołek. a następnie zagłębia się widły ze strony przeciwnej i podważeniem wywraca się do dołka cały system korzeniowy razem z przylegającą doń ziemią. Łopat przy kopaniu korzeni nie należy stosować, albowiem powodują one znaczne straty w korzeniach obciętych.

Jeżeli dalsza obróbka korzeni ma nastąpić natychmiast, to wykopane systemy korzeniowe po wytrzęsieniu ziemi, szybko opłókuje się w chłodnej wodzie i obcina od kłącza, po lekkiem obruszeniu wody. Dalsza obróbka polega na starannem oczyszczeniu korzeni z oskórni, która na świeżo łatwo daje się usunąć wycieraniem szorstką tkaniną; przytem należy się wystrzegać styczności korzeni oczyszczonych z wodą, co spowodowałoby zbrunatnienie surowca przy suszeniu. Oczyszczone z oskórni korzenie kraje się podłużnie, a potem wpoprzek w taki sposób, aby otrzymała się mniej więcej równa kostka, wielkości 4 — 5 milimetrowych sześcianów.

Ponieważ większe plantacje prawoślazu wykluczają możliwość szybkiej obróbki i wysuszenia całego zbioru, godnem jest polecenia stopniowe wykonanie tych czynności w okresie wywczasów głębokiej jesieni i zimy. W tym wypadku otrzęsione z ziemi, lecz nie myte systemy korzeniowe przenosi się do piwnic i przechowuje przysypane czystym wilgotnym piaskiem. Z braku piwnic można korzenie przechowywać w zwykłych jamach, jakie u nas są stosowane do zimowego przechowywania ziemniaków.

Przy obróbce korzeni należy zwrócić uwagę na staranne ich gatunkowanie, które polega na dokładnem wybieraniu ładniejszych i grubszych korzeni, przeznaczonych do krajania w kostkę. Korzenie cieńsze należy suszyć cało, gdyż je również chętnie nabywają do przeróbki na proszek, najtrudniej natomiast znaleźć nabywców na korzenie nieczyszczone z oskórni.

L i ś c i e można zbierać jeszcze przed kwitnieniem rośliny. Nadmierne jednak ogałacanie roślin z liści ujemnie wpływa na przyrost masy korzeniowej, przeto całkowity zbiór liści może być dopuszczalny tylko w jesieni, gdy okres wegetacyjny jest już na ukończeniu.

Zrywa się liście ręcznie przy słonecznej i suchej pogodzie. Nie należy zbierać takich liści, które zdradzają nawet początkowe objawy żółknięcia, albo są uszkodzone przez rdzę ślazową.

K w i a t y prawoślazu zrywa się na początku kwitnienia razem z kielichami w jasne dni słoneczne. po oschnięciu rosy. Zbiór składa się do koszów unikając przygniatania.

Suszenie, opakowanie i przechowywanie. Wszystkie surowce prawoślazu z zupełnem powodzeniem mogą być suszone w suszarniach opałowych w temperaturze nie przekraczającej 40 — 45°.

Przy suszeniu naturalnem korzenie i kwiaty mogą się suszyć i z dostępem promieni słonecznych, liście natomiast wymagają suszenia w cieniu.

Korzenie i kwiaty prawoślazu są wrażliwe na działanie wilgoci w czasie suszenia i skutkiem tego zmieniają swoją barwę naturalną, wskazanem jest przeto, by suszenie tych surowców nie było przewlekłe, ani też by surowce te długo czekały na suszenie.

Suche korzenie i kwiaty należy pakować do skrzyń lub beczek, wykładanych papierem, liście zaś można pakować i do worków. Każdy pakunek należy zaopatrzyć w etykietę ze wskazaniem miejscowości produkcji, nazwiska producenta oraz wagi pakunku brutto i netto.

Jeżeli zachodzi potrzeba przechowywania tych surowców, to po uskutecznieniu opakowania przenosi się je na przewiewny strych pod dobrym dachem, uniemożliwiającym zaciekanie.

Należy mieć na uwadze, że surowce, przechowywane przez dłuższy czas, tracą częściowo na swej wadze, przeto przy spieniężeniu ich należy zważyć ponownie i stratę odnieść do wagi netto.

Przy należytym przechowywaniu surowce prawoślazu nawet w ciągu dłuższego czasu nie tracą swej wartości.

Plony i ich zależność od nawożenia. Sabalitschka[22]) podaje, że 1 aar plantacji prawoślazu lekarskiego przy rozstawie 60 × 60 cm daje 25 — 32 kg korzeni i 20 — 30 kg liści (w ciągu 2 — 3 lat łącznie). Geiger [23]) tyl-

---

[21]) p. w. 9.

[22]) Thoms. Handb. d. Pharmazie. V. S. 212.

[23]) p. w. 15.

ko na lepszych ziemiach ogrodowych otrzymał z aara w 1-ym i 2-im roku uprawy łącznie ca 23 kg liści, a w 3-im — 11 kg liści i 30 kg korzeni. Boshart [24]) zaś nadmienia, że Pater na Węgrzech osiągał plony z aara w ilości 11,3 kg. liści, 1,7 kg. kwiatów i 11,5—12,3 kg korzeni przedniejszych i 10,8 — 22,2 kg korzeni cieńszych i wybrakowanych.

W Ogrodzie roślin lekarskich U. S. B. na glebie piaszczystej bez stosowania nawozów pomocniczych osiągnięto plon, nie przekraczający 15 kg z aara przy uprawie 3-letniej z nasion.

Kwestja wpływu nawozów sztucznych na wysokość plonów prawoślazu lekarskiego nie jest dostatecznie opracowana.

König [25]) w korzeniach prawoślazu norymberskiego znalazł 4,37% popiołu, który zawierał: 1,63% potasu, 0,90% kwasu fosforowego i 0,66% wapnia.

Pater [26]) w r. 1908 zakładał doświadczenia nawozowe na kamienistych glinkach, na działkach o pow. 27 m^2 każda. Wyniki, podane dla wilgotnej masy korzeni (sucha pozostałość ca 23%), są zamieszczone niżej.

Wysokość plonu w kg:	12,4	12,2	18,1	12,1
Kombinacja nawozowa	O	P	K	N
Wysokość plonu w kg:	15,1	19,2	23,8	19.1
Kombinacja nawozowa	PK	PN	KN	PKN

Wysokość dawek poszczególnych nawozów wynosiła w przeliczeniu na aar ca 4.50 kg. superfosfatu, 3,75 kg soli potasowej 40% i 2,25 kg saletry chilijskiej. Jakkolwiek doświadczenie powyższe nasuwa pewne zastrzeżenia, gdyż było prowadzone tylko 1 rok, a uprawa prawoślazu normalnie wymaga 2 — 3 lat do osiągnięcia pełnego plonu, to jednak wpływ pewnych kombinacyj nawozowych uwidocznił się bardzo wyraźnie. O ile nawożenie fosforowe i azotowe dały wyniki raczej ujemne, to nawożenie potasowe podniosło plon prawie o 30%, a w kombinacji z azotem niemal go podwoiło.

Nie ulega wątpliwości, że przy innych warunkach glebowych, można oczekiwać, przy powtórzeniu podobnego doświadczenia i innych rezultatów, jednak nie może być kwestjonowana zależność plonów korzeni prawoślazu przedewszystkiem od potasu. Stąd należy wnioskować, że uprawa prawoślazu na ziemiach ubogich w ten składnik zgóry jest skazana na niepowodzenie.

Rentowność uprawy. Bardzo sumienne badanie nad rentownością uprawy prawoślazu zostało przeprowadzone przez Geigera [27]) w latach 1915 — 1916 z czystym zyskiem 52,3% na kapitał włożony w uprawę. Gleba pod uprawą bardzo żyzna, ogrodowa. Produkcja obejmowała 2 surowce: liście i korzenie, które zostały spieniężone po cenach dość skromnych.

Poniżej zamieszczam zestawienie wydatków i dochodów, podanych przez tego autora, dla powierzchni 1 bawarskiego tagwerku (= 3450 m^2).

[24]) p. w. 9.
[25]) Tamże.
[26]) Tamże.
[27]) p. w. 15.

Wydatki:

Tenuta	60 Mk.
Obróbka ziemi	20 „
Dogląd plantacji	350 „
Nawożenie	60 „
Sadzonki i sadzenie	100 „
Zbiór liści (40 dni pracy kobiecej á 3 Mk).	120 „
Zbiór i obróbka korzeni	120 „
Wydatki biurowe	20 „
Inne wydatki	50 „
Razem	900 Mk.

Dochody:

753,5 kg. liści á 0.40 Mk. . . .	301,40 Mk.
1069,5 kg. korzeni á 1.00 Mk. . .	1069,50 „
Razem	1370,90 Mk

Przy produkcji zaś i trzeciego surowca, t. j. kwiatów zysk ten mógłby być jeszcze większy.

Uboczne korzyści uprawy. Boshart [28]) i Appl [29]) nadmieniają o możliwości zbytu łodyg prawoślazu do obróbki na włókno po 20 Mk za 100 kg.

Oprócz tego prawoślaz lekarski należy do roślin miododajnych, chętnie zwiedzanych przez pszczoły.

Z Zakładu Chemji Farmaceutycznej i Toksykologicznej
Uniwersytetu Warszawskiego.
Kierownik, **Prof. Dr. J. Zaleski.**

KAZIMIERZ LINDENFELD.

O oznaczaniu kwasu fosforowego w preparatach inozytofosforowych.

Przy analizie preparatów inozytofosforowych niemal najważniejszem jest oznaczenie zawartości kwasu fosforowego.

Na ogólny kwas fosforowy, zawarty w tych preparatach, składają się:

1. Kwas fosforowy fitynowy t. j. ta część kwasu fosforowego, która związana z inozytem tworzy kwasy inozytofosforowe — istotny składnik preparatów inozytofosforowych.

2. Kwas fosforowy nieorganiczny.

Dla oceny preparatów inozytofosforowych miarodajną jest zawartość kwasu fosforowego fitynowego; ceni się je, oczywiście, tem bardziej im więcej kwasu fosforowego znajduje się w postaci kwasów inozytofosforowych i im mniej są zanieczyszczone solami kwasu fosforowego nieorganicznego.

Oznaczanie kwasu fosforowego fitynowego.

Kwas fosforowy fitynowy oznacza się w preparatach inozytofosforowych pośrednio

[28]) p. w. 9.
[29]) p. w. 20.

a mianowicie oblicza z różnicy: zawartość kwasu fosforowego ogólnego mniej zawartość kwasu fosforowego nieorganicznego. Dokładne wyniki można otrzymać tylko w powyższy sposób, ponieważ nie posiadamy dotychczas metody, która pozwalałaby na bezpośrednie oznaczenie kwasu fosforowego fitynowego z całą dokładnością. *Heubner* i *Stadler* opracowali, wprawdzie, metodę dla oznaczania kwasu fosforowego fitynowego w preparatach inozytofosforowych, jednakże wyniki otrzymywane tym sposobem nie są tak dokładne, jak uzyskane z różnicy. Natomiast wtedy, gdy chodzi głównie o łatwe i szybkie wykonanie oznaczenia, a nie o dużą dokładność, sposób Heubnera i Stadlera jest bardzo pożyteczny.

Metoda Heubnera i Stadlera [1]) polega na miareczkowaniu roztworów preparatów inozytofosforowych w bardzo rozcieńczonym kwasie solnym roztworem $FeCl_3$ w obecności rodanku amonu. Kwasy inozytofosforowe w tych warunkach strącają się pod postacią trudno rozpuszczalnych soli żelazowych, gdy kwas fosforowy mineralny pozostaje w roztworze; płyn w końcu miareczkowania zabarwia się na różowo. Bardzo często trudno jest zauważyć koniec miareczkowania, ponieważ barwa różowa nie występuje odrazu, a zjawia się stopniowo poprzedzona barwą żółtawą.

Odczynniki.

I. Mianowany roztwór $FeCl_3$ w 0.6% HCl, zawierający 0,15 — 0,20% Fe [2]).

II. 6% HCl,

III. 0,3% wodny roztwór NH_4CNS.

Wykonanie oznaczenia.

0,2 — 0,3 g, substancji, dokładnie odważonej rozpuszcza się w 10 cm³ 6% HCl, dodaje 10 cm³ roztworu NH_4CNS i 80 cm³ wody i miareczkuje roztworem $FeCl_3$. Chlorek żelazowy początkowo dodaje się w ilości po 1—2 cm³; powstające czerwone zabarwienie znika po zmieszaniu płynu. Pod koniec miareczkowania zaczyna się strącać kłaczkowaty osad. Odtąd dodaje się po 3—4 krople $FeCl_3$ i bada zabarwienie płynu (białe tło) zbierającego się ponad osadem. Miareczkowanie jest skończone gdy płyn przybiera zabarwienie *blado-różowe*, utrzymujące się w ciągu pięciu minut. *1* mg. *Fe* odpowiada dość dokładnie *1,20* mg. *P* (fosforu) fitynowego [3]).

Przykład:

Miano roztworu $FeCl_3$: 1 cm³ zawiera 1,814 mg Fe.

Odważono: 0,2878 g substancji. Na miareczkowanie zużyto 28,1 cm³ $FeCl_3$.

Obliczenie: $\frac{28,1 \times 1,814 \times 1,20}{0,2878} = 21,2\%$ kwasu fosforowego fitynowego, obliczonego jako *P*.

Oznaczanie kwasu fosforowego ogólnego [1]).

Odczynniki:

I Kwas siarkowy stężony,

II Kwas azotowy dymiący,

III 30% roztwór H_2O_2, chemicznie czysty.

IV Mieszanina kwasu azotowego i siarkowego. Miesza się 583 cm³ wody, 416 cm³ stężonego kwasu azotowego (c. wł. 1,4) i 30 cm³ stężonego kwasu siarkowego (c. wł. 1,84).

V Roztwór molibdenianu amonu. Rozpuszcza się 150 g molibdenianu amonu w 400 cm³ wrzącej wody i roztwór, po ochłodzeniu wlewa, mieszając, do roztworu 50 g siarczanu amonu w 500 cm³ kwasu azotowego o c. wł. 1,36, następnie dodaje wody do objętości 1 litra. Po kilku dniach roztwór przesącza się i przechowuje w chłodnem miejscu w naczyniu z ciemnego szkła.

VI 2% roztwór azotanu amonu, słabo zakwaszony kwasem azotowym.

VII Alkohol 95%, powinien mieć obojętny odczyn i ulatniać się bez pozostałości.

VIII Aceton „pro analysi". Powinien mieć obojętny odczyn, ulatniać się bez pozostałości poniżej 60°, nie zawierać aldehydów i wody (bezwodny $CuSO_4$, skłócany z acetonem, nie powinien zabarwiać się na niebiesko).

Wykonanie oznaczenia.

Około 0,2 substancji, dokładnie odważonej, ogrzewa się w kolbie Kjeldahla z 12 — 13 cm³ stęż. H_2SO_4. Gdy płyn zczernieje dodaje się kilkanaście kropel dymiącego kwasu azotowego i dalej ogrzewa aż do pojawienia się białych dymów SO_3. Wtedy odstawia się palnik i, gdy płyn nieco ostygnie, dodaje kilkanaście kropel 30% roztworu H_2O_2 i ogrzewa znowu do pojawienia się białych dymów. Dodawanie HNO_3 i H_2O_2 powtarza się jeszcze 3—4 razy, wreszcie bezbarwny płyn rozcieńcza wodą, (odsącza od wydzielonego $CaSO_4$), przelewa do kolby miarowej objętości 250 cm³, i po ochłodzeniu płynu, dodaje wody do kreski.

Odmierza się pipetą 10 cm³ tego roztworu do małej zlewki lub lepiej do dużej probówki (średnica ok. 3 cm, wysokość ok. 15 cm.), dodaje 2 cm³ odczynnika IV i 3 cm³ wody, i naczynie, w celu ogrzania roztworu, wstawia na kilkanaście minut do wrzącej wody. Następnie dodaje się, mieszając gorący płyn, 15 cm³ świeżo przesączonego roztworu molibdenianu amonu; po upływie trzech minut miesza się jeszcze przez pół minuty.

Po upływie kilku godzin odsącza się wydzielony fosforomolibdenian amonu, przemywa go roztworem azotanu amonu VI, następnie 2—3 alkoholem, w końcu 3—4 krotnie acetonem i suszy w „próżni" przez pół godziny w eksikatorze niezawierającym środków suszących, wreszcie waży na czułej (0,1 mg) wadze analitycznej.

---

[1]) Biochem. Zeitschr. 64. 422 (1914).

[2]) Przygotowując roztwór, najłatwiej oznaczać jego stężenie na drodze jodometrycznej.

[3]) Według Heubnera i Stadlera 1 mg Fe odpowiada 1,19 mgr P Fitynowego. Stosując przy obliczeniach mnożnik 1.20, otrzymuje się wyniki bardziej zbliżone do rzeczywistej zawartości fosforu fitynowego w preparatach inozytofosforowych. *Lindenfeld.* Roczniki Chemji. Tom XII (w druku).

[1]) Według mikrochemicznej metody Lieba dla oznaczania fosforu w związkach organicznych. Pregl. Die quantitative organische Mikroanalise. 3 wydanie. Str. 167.

Ilość H_3PO_4, obliczonego jako *P*, znajduje się, mnożąc ciężar fosforomolibdenianu amonu przez *0,01454*.

Do odsączania osadu używa się tygli Goocha, o wiele odpowiedniejsze są porcelanowe tygielki z porowatym dnem [1]; bardzo łatwo odsącza się i zbiera osady według sposobu opisanego przez Pregla [2]. Tygle, w których osad ma być zebrany, starannie przemywa się ciepłym kwasem azotowym, wodą, alkoholem i acetonem, następnie suszy w „próżni", jak wyżej opisano, i waży; fosforomolibdenian amonu pozostały w tyglach z poprzednich analiz rozpuszcza się uprzednio w ciepłym amonjaku.

Przykład:

Odważono: 0,1814 g substancji. Otrzymano: 0,1092 g fosforomolibdenianu amonu.

Obliczenie: $\frac{0{,}1092 \times 0{,}01454 \times 25}{0{,}1814} = 21{,}9\%$ kwasu fosforowego ogólnego, obliczonego jako *P*.

Oznaczanie kwasu fosforowego nieorganicznego [1].

Oznaczanie kwasu fosforowego nieorganicznego w preparatach inozytofosforowych opiera się na spostrzeżeniu *Zeligsona* [2], że jeżeli do roztworu preparatu inozytofosforowego w rozcieńczonym kwasie azotowym dodać duży nadmiar molibdenianu amonu, to kwas fosforowy nieorganiczny strąca się jako fosforomolibdenian amonowy, podczas gdy połączenia kwasów inozytofosforowych z kwasem molibdenowym, łatwo rozpuszczające się w nadmiarze odczynnika, pozostają w roztworze. Strącanie wykonywa się w temperaturze *pokojowej*, pod działaniem, bowiem, ciepłego kwaśnego roztworu molibdenianu amonu odłącza się od kwasów inozytofosforowych wolny kwas fosforowy.

Odczynniki.

I 10% kwas azotowy,
II 25% roztwór azotanu amonu,
III Roztwór molibdenianu amonu. Ob. odczynnik V dla oznaczania kwasu fosforowego ogólnego.
IV 2% roztwór NH_4NO_3, słabo zakwaszony kwasem azotowym.
V i VI Alkohol 95° i Aceton. Ob. odczynniki VII i VIII dla oznaczania kwasu fosforowego ogólnego.

Wykonanie oznaczenia.

0,1 — 0,3 g, substancji, dokładnie odważonej, rozpuszcza się w 3 cm³ 10% HNO_3, dodaje 20 cm³ 25% roztworu NH_4NO_3 i 11 cm³ wody, następnie wlewa do zimnego płynu 6 cm³ świeżo przesączonego roztworu molibdenianu amonu III i płyn miesza przez pół minuty. Gdyby roztwór substancji w HNO_3 był mętny, rozcieńcza się go 5 cm³ 25% roztworu NH_4NO_3, przesącza, naczynie i sączek przemywa pozostałemi 15 cm³ tegoż roztworu i 11 cm₃ wody.

[1]) Porzellan Filtriertiegel. Model A 2. Wyrób: Staatliche Porzellan Manufaktur. Berlin.
[2]) Pregl. Die quantitative organische Mikroanalyse. 3 wydanie. Str. 140 i 148.
[1]) Według *Lindenfelda*. Roczniki Chemji. Tom XII. (w druku).
[2]) O fibinie i mietodach jego izsliedowanja. Moskwa, str. 35 i 36.

Po upływie 3—4 godzin odsącza się wydzielony fosforomolibdenian amonu, przemywa go roztworem IV, następnie 2—3 razy alkoholem, w końcu 3—4-krotnie acetonem i suszy w „próżni" przez pół godziny w eksikatorze niezawierającym środków suszących, wreszcie waży na czułej (0,1 mg) wadze analitycznej.

Ilość H_3PO_4, obliczonego jako *P*, znajduje się, mnożąc ciężar fosforomolibdenianu amonu przez *0,01525*.

Przykład:

Odważono: 0,2469 g substancji. Otrzymano: 0,2232 g fosforomolibdenianu amonu.

Obliczenie: $\frac{0{,}2232 \times 0{,}01525}{0{,}2469} = 1{,}38\%$ kwasu fosforowego mineralnego, obliczonego jako *P*.

Należy podkreślić, że przy obliczaniu zawartości kwasu fosforowego nieorganicznego, jak to często bywa polecane, z różnicy: zawartość kwasu fosforowego ogólnego mniej zawartość kwasu fosforowego fitynowego, oznaczonego według metody Heubnera i Stadlera, otrzymuje się wyniki najzupełniej błędne.

Na zakończenie podaję zawartość kwasu fosforowego, obliczonego jako P, w kilku preparatach inozytofosforowych (w suchej substancji), znajdujących się w sprzedaży w Polsce.

		% P ogólnego	% P nieorganicznego	% P fitynowego
Preparat A	Próba I	22,0	0,4	21,6
	Próba II	22,1	0,4	21,7
Preparat B	Próba I	21,5	1,1	20.4
	Próba II	21,2	0,4	20,8
Preparat C		22,1	1,1	21.0

PASSIFLORA INCARNATA ET PASSIFLORA COERULEA L.

Męczennica niebieska (Fleur de la Passion — Kwiat namiętności).

Passifloreae — Męczennicowate.

Rodzaj męczennicy (Passiflora) zawiera przeszło 120 gatunków; jedne mają liście całkowite, to jest niepodzielone, drugie mają klapki rozcięte. U nas hodują pospolicie męczennicę niebieską (Passiflora coerulea L), pochodzącą z Ameryki południowej, mającą liście gładkie 5-klapkowe, ogonki opatrzone dwoma gruczołkami. Kwiaty średniej wielkości błękitne, wyrastające z kątów liści samotnie i ukazujące się kolejno w miarę przedłużania się łodygi. Roślina ta zajmuje nieprzeciętne miejsce wśród leczniczych surowców roślinnych.

Według prof. *L. Guignard'a* męczennica niebieska zawiera związki cyanowe w ilościach 0,048% i w pączkach kwiatów 0,013%.

Działanie uspakajające męczennicy było po raz pierwszy zanotowane w roku 1867 przez *Phares'a*, a następnie stwierdzone przez *Stapleton'a*, który otrzymał bardzo dobre wyniki w przypadkach bezsenności u histeryków, neurasteników i alkoholików. Profesor *Rénon* otrzymał doskonałe wyniki w sto-

sowaniu tego środka żołnierzom udającym się do ataku. Wreszcie lek ten okazuje dużo ulgi w przypadkach strachu nerwowego, w czasie menopausy, podczas rekonwalescencji po grypie, gdyż powoduje sen normalny, nie wywołuje żadnego wstrząsu na system nerwowy, nie obniża zdolności umysłu. Chorzy po zastosowaniu tego środka budzą się jak po zdrowym pokrzepiającym śnie przy zachowaniu wszelkich zdolności do pracy i myślenia.

Nalewka i wyciągi męczennicy pod względem działania ustępują intraktom alkoholowym, które są przyrządzane ze świeżej rośliny, zebranej w maju i czerwcu podczas kwitnienia. Dawki intraktów — 30 — 50 kropel przed snem. Lekospis meksykański obejmuje gatunek Passiflora mecsicana — p. n. Dictamo real. Roślina ta pochodzi ze stanu Morelos i innych okolic Meksyku. Liście i łodygi tej rośliny używane są w odwarze przy chorobach krtani i płucnych, owoce na pokarm, a korzenie, jako środek wymiotny.

Podał J. F.

Streszczenia z czasopism obcych.

REAKCJE BARWNE MENTOLU, EUKALIPTOLU I TYMOLU. *(Carletti* przez Pharm. Zentrh. 1932, str. 618). — Do roztworu 0,01 g mentolu, eukaliptolu lub tymolu w 1 cm³ stężonego kwasu siarkowego (d = 1.84) dodaje się 1 cm³ roztworu 1 g waniliny lub piperonalu w 100 cm³ H_2SO_4 o wyżej podanym ciężarze właściwym, przyczem reakcję przeprowadza się w małej miseczce porcelanowej. Jeżeli następnie rozcieńczyć kwaśną mieszaninę 1 cm³ destylowanej wody lub alkoholu, barwi się mentol lub eukalyptol na niebiesko, tymol zaś wyraźnie czerwono. *H.*

OZNACZANIE WARTOŚCI WĘGLI LECZNICZYCH. *C. Rohman i P. Gericke* (przez Pharm. Zentrh. 1932, str. 618). — Dla badania zdolności adsorbcyjnych Carbo medicinalis przepisuje farmakopea niemiecka dwie metody, a mianowicie z błękitem metylenowym i chlorkiem rtęciowym. Przeciwko metodzie pierwszej nie podnoszą autorzy żadnych zarzutów, natomiast odnośnie do metody sublimatowej uważają za wskazane zastąpienie $HgCl_2$ antypiryną, dającą się łatwo oznaczyć jodometrycznie wedle *Bougault'a — Kolthoffa.* Niektóre gatunki węgli, badane obiema metodami przez autorów wykazały znaczne różnice odnośnie do zdolności adsorbowania błękitu metylenowego i antypiryny, inne zaś nie wykazały zbyt daleko idących odchyleń. *H.*

MIARECZKOWE OZNACZANIE STROFANTYNY. *E. Novak* (przez Pharm. Zentrh. 1932, str. 618). — Metoda ta polega na oznaczeniu 1/10 N nadmanganianem potasowym redukujących produktów hydrolizy k — i g — strofantyny. Dla wykonania oznaczenia podaje autor szczegółowy przepis, którego należy przestrzegać jak najdokładniej. Metodę stosować można tylko dla czystej strofantyny, gdyż zanieczyszczenia, również redukujące nadmanganian, mogą łatwo doprowadzić do fałszywych wniosków. *H.*

MIKROOZNACZANIE KWASU ACETYLO - SALICYLOWEGO W PŁYNACH ORGANIZMU. *R. Coquoin i R. Lupu* (przez Journ. Pharm. Chim. 1932, t. XVI. str. 258). — Autorzy wykorzystują właściwość kwasu acetylosalicylowego i jego estrów, polegającą na kondensacji z fenolami w obecności czynników odciągających wodę. Tworzące się przytem beta — metylokumaryny odznaczają się silną fluorescencją, którą obserwuje się w świetle pozafiołkowem. Płyn badany, poddany działaniu rezorcyny i kwasu solnego, daje w obecności kwasu acetylosalicylowego beta-metyloumbelliferon; po zobojętnieniu występuje fluorescencją, której natężenie porównuje się z fluorescencją roztworu beta-metyloumbelliferonu o znanem stężeniu, badając ją w świetle ultrafioletowych promieni. *H.*

UPROSZCZONY SPOSÓB OTRZYMYWANIA SOKU I ULEPKU MALINOWEGO. *K. Feist* (przez Pharm. Zentrh. 1932, str. 608). — Zupełnie przefermentowane maliny poleca autor odprasować, otrzymanym sokiem napełnić flaszki, pokryć powierzchnię soku małą ilością wyskoku i zakorkować. Po kilkumiesięcznem przechowaniu w piwnicy można większą część surowego soku zlać z nad osadu, a resztę, zawierającą męty, przesączyć. Przezroczysty sok daje się nadal przechowywać bez zmian w prawie całkiem wypełnionych flaszkach, przemytych uprzednio alkoholem, jeżeli powierzchnię soku pokryć niedużą ilością wyskoku. Również i korki należy zanurzyć w alkoholu. Sok jest każdorazowo gotowy do otrzymania zeń ulepku, przyczem dla utrzymania w nim witamin i wszystkich związków aromatycznych poleca autor rozpuszczenie cukru na zimno. Zamiast alkoholem można powierzchnię odgraniczyć od wpływów zewnętrznych kilku kroplami oliwy.

ŁATWY SPOSÓB OTRZYMYWANIA KRYSZTAŁKÓW HEMINY. *G. Bertrand* (przez Un. Pharm. 1932, str. 101). — Autor przygotował odczynnik zezwalający na łatwe, szybkie i pewne otrzymanie kryształków heminy. Skład odczynnika tego jest następujący:

Magnesii chlorati crist.	1,0
Ag. destillatae	1,0
Glycerini (300)	5,0
Acidi acetici glacial.	20,0

Chlorek magnezu rozpuszcza się w wodzie, dodaje gliceryny, a następnie kwasu octowego i miesza. Odczynnik daje się przechowywać przez bardzo długi czas bez zmiany w flaszce zaopatrzonej korkiem zwyczajnym. Konsystencji lekko syrupowatej nie rozlewa się on na szkiełku przedmiotowem tak łatwo, jak czysty kwas octowy. Odznacza się również mniejszą lotnością, gdyż punkt wrzenia podnoszą znacznie zawarte w nim gliceryna i chlorek magnezu. Wreszcie dzięki własnościom fizykalnym obu wymienionych substancyj nie ulatnia się do sucha i nie daje tem samem krystalicznego osadu utrudniającego badanie.

Dla mikrochemicznego wykrywania krwi umieszcza się kroplę odczynnika na pozostałości po odparowaniu hemoglobiny i przykrywa szkiełkiem. Jeżeli chodzi o zidentyfikowanie krwi wysuszonej, można zebrać krew z materjału, na którym się ona znajduje, przenieść skalpelem odrobinę na szkiełko przedmiotowe, przykryć szkiełkiem nakrywkowem i wpuścić pod szkiełko kroplę odczynnika.

Dla otrzymania kryształków heminy ogrzewa się szkiełko na małym płomieniu gazowym, przyczem dla uniknięcia pęknięcia szkiełka przerywa się co kilka chwil ogrzewanie. W czasie tej czynności tworzą się nawet w obecności minimalnych ilości krwi bardzo wyraźne kryształki heminy, które identyfikuje się mikroskopowo.

Autor otrzymał bardzo wyraźne wyniki odczynu z cząsteczkami wysuszonej krwi nie większemi nad 1/10 do 2/10 mm średnicy. Przy 1/10 mm średnicy, a więc w obecności 1/2 tysięcznej miligrama hemoglobiny stwierdził autor mikroskopowo obecność około 100 kryształków heminy.

H.

Uroczystość odsłonięcia pomnika Ignacego Łukasiewicza.

W dn. 23 ub. m. o godz. 10,45 odbyło się w Krośnie wobec pp. ministrów Zarzyckiego i Boernera, przedstawicieli organizacyj społecznych i zawodowych, oraz niezliczonych tłumów publiczności uroczyste odsłonięcie pomnika aptekarza Ignacego Łukasiewicza, pioniera polskiego przemysłu naftowego, wynalazcy lampy naftowej. Z ramienia świata aptekarskiego było prezydjum Federacji Słowiańskich Aptekarzy, prezes W. T. F. W. Filipowicz, redaktor Herod, dr. Poratyński i cały szereg kolegów.

Aktu odsłonięcia pomnika dokonał p. minister przemysłu i handlu Zarzycki, przedstawiciel Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Rektor akademji górniczej prof. Bielski wygłosił długie podniosłe przemówienie, ilustrujące znaczenie przemysłu naftowego w życiu współczesnych narodów.

Polska może się poszczycić, iż na jej ziemiach zabłysła pierwsza lampa naftowa, że na jej ziemiach powstały pierwsze destylarnie ropy naftowej.

Już w r. 1810 m. Drohobycz zostało oświetlone produktem destylacji ropy naftowej. Jednak z czasem oświetlenie powyższe porzucono, jako niezbyt praktyczne. Dopiero lampa Łukasiewicza z roku 1853 zajaśniała na długie lata.

Wynalazek lampy naftowej i stworzenie pierwszych destylarni przypisują sobie Amerykanie i Rumuni; wiadomo jednak, iż kiedy powstała pierwsza rafinerja nafty w Pensylwanji w r. 1859 i wynaleziono tam lampę naftową, u nas już od kilku lat istniały 3 destylarnie Łukasiewicza. Rumuni sami podają rok 1857, jako datę powstania pierwszej u nich destylarni. Dalej mówca w krótkich słowach zapoznał obecnych z życiorysem tej niezwykłych zalet świetlanej postaci *).

„Pomnik ten, jak spiżowy drogowskaz, niech wskazuje, jakiemi drogami należy iść do walki o lepsze jutro" — mówił p. rektor.

Następnie podkreślając fakt, iż Najdostojniejsza Głowa Państwa jest reprezentowana na uroczystości, apelował do społeczeństwa, aby wszelkie szczegóły z życia Łukasiewicza podawano do wiadomości Komitetu, przekazując zaś pomnik miastu wyraził życzenie, by monument ten był dla zarządów miasta wiecznym przypomnieniem cnót obywatelskich.

Zkolei gorące przemówienie wygłosił robotnik naftowy, składając w imieniu tysięcznych rzesz robotniczych cześć i wdzięczność obywatelowi Łukasiewiczowi, który dał pracę całym pokoleniom oraz zabezpieczył już wtedy pracowników na wypadek niezdolności do pracy, kalectwa i t. p.

Wreszcie burmistrz Krosna, przejmując pomnik w opiekę miasta, mówił m. in., iż Łukasiewicz stworzył typ obywatela pracownika ogarniętego miłością ojczyzny. Z tego typu obywateli w r. 1914 powstały, zdaniem mówcy, pierwsze legjony. Kończąc swe przemówienie, p. burmistrz wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Rz. Pol. i Marszałka Piłsudskiego, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

*) Życiorys Łukasiewicza podaliśmy w Nr. 20 „Kroniki" — *Red.*

Poszczególne delegacje złożyły u stóp pomnika wieńce. Między in. złożyli piękny wieniec przedstawiciele Federacji Słowiańskich Aptekarzy i P.P.T.F.

Uroczystość odsłonięcia pomnika była nadawana przez radjo.

W dalszym ciągu uroczystości, odbyła się o godz. 12-tej akademja w miejscowym „Sokole".

Prezes Feder. Słowiańskich Aptekarzy Dr. Jankowicz z Białogrodu wygłosił tu następujące przemówienie:

„Padł mi w udziale wielki zaszczyt, by jako prezes Federacji Słowiańskich Aptekarzy i jako prezes Izby Aptekarskiej Królestwa Jugosławji oraz w imieniu stanu aptekarskiego wszystkich ziem słowiańskich złożyć hołd prochom wielkiego syna Polski i by uczcić pamięć człowieka, imię którego i wynalazki przynoszą zaszczyt nie tylko polskiemu narodowi i słowiańszczyźnie, lecz i całej ludzkości.

Słowiański genjusz, tak płodny i różnorodny, nie zamanifestował się nigdzie tak świetnie i w takiej mierze jak w narodzie polskim. Prócz wielkich poetów, literatów i artystów przez których wypowiedział się i doszedł do swojego pełnego wyrazu polski genjusz, niemniej sławne imiona znane są w polskiej nauce, które swoim wystąpieniem stwarzały i zapoczątkowywały nowe epoki. Ten różnorodny genjusz rozniósł sławę imienia polskiego na cały świat, przez co stał się własnością ogólnoludzką.

Ta dzisiejsza manifestacja w czasach ogólnego zmagania się ludzi, społeczeństw i idei, które ogarniają całą ludzkość, zmusza nas Słowian w szczególności do zacieśniania naszych szeregów, aby idea naszej wspólnoty nie była tylko pustym frazesem. To poczucie i dążność współpracy nie są podyktowane jedynie potrzebą samozachowania. Mają one daleko wyższe cele o charakterze ogólnym, które przez pierwotne siły naszej wspólnej rasy słowiańskiej muszą być urzeczywistnione. Dlatego i my wierząc w tę wspólnotę nosimy w duszach naszych głęboką i niezachwianą wiarę, że tylko to uczucie solidarności i ścisłej współpracy zachowa tradycję naszych genjuszów, naszych stuletnich walk i dążeń.

Dziś rzeczywiście możemy powiedzieć, że Ignacy Łukasiewicz symbol i świetlana pochodnia polskiego genjusza, nie mówiąc o innych wartościach, złożył dowody, że stan aptekarski nie zatrzymał się jedynie w granicach swego zawodu. Co więcej jako część siły twórczej swego środowiska pokazał za pośrednictwem Ignacego Łukasiewicza iż jest zdolnym przenieść się w zakresie swej działalności w sfery działalności ogólnoludzkiej, biorąc udział w pracy nad wielkiemi i ogólnemi celami, które po zrealizowaniu zaliczone zostaną do skarbca, jaki kolektywny duch ludzki nagromadził na ołtarzu postępu.

Aptekarze polscy, a z nimi i aptekarze całej Słowiańszczyzny, składają dziś hołd pamięci i prochom wielkiego przedstawiciela stanu aptekarskiego, dają dowód swej aktywności, żywotności i zdecydowaniu w dążeniu po drodze przez niego wskazanej, i pracując nad uzupełnieniem i rozszerzeniem metod swej pracy, dążą do udoskonalenia ludzkich zdobyczy.

Ja osobiście czuję się szczęśliwy, że i jako syn jugosłowiańskiego narodu mogę przy tej sposobności podkreślić ścisły związek naszych narodów, który manifestował się w żywej walce nad zachowaniem narodowej indywidualności. Podczas gdy Wy byliście na północy jednym z najsilniejszych przedstawicieli

tej szlachetnej walki i dążności do wolności, myśmy na południu krwią, łzami i wiekową walką bronili jeszcze nietkniętego ideału naszej narodowej wolności, który został w całości zrealizowany równocześnie z Waszym.

Przekonany o coraz ściślejszej współpracy w dążeniu do naszego wspólnego ideału, ja dziś z dumą przez prochy Ignacego Łukasiewicza witam wolny naród polski, przynosząc mu pozdrowienia oraz wyrazy sympatji i solidarności z wielkiego słowiańskiego państwa na południu. W głębokim przekonaniu o świetlanej i świetnej przyszłości narodu polskiego, wierzę że genjusz jego twórczości poprowadzi jego sławę jeszcze silniej niż dotychczas do wielkich celów ogólnoludzkich.

Niech żyje Polska, sława Ignacemu Łukasiewiczowi!"

Zkolei Dr. Jan Poratyński wygłosił imieniem polskiej Farmacji następujące przemówienie:

„W centrum przemysłu naftowego, na terenie działalności Ignacego Łukasiewicza, wdzięczna potommność wznosi jego pomnik, który ma być hołdem dla wielkiego wynalazcy i twórcy olbrzymiego dzieła produkcji i pracy. Ma być ten pomnik aktem wdzięczności i przypomnieniem. Aktem wdzięczności dla męża, który stworzył ludzkości nowe wartości, zwiększył dobro swych współobywateli — i przypomnieniem człowieka, który przewyższał innych umysłem i sercem, przyczynił blasku imieniu Polaka i stał się swego narodu i społeczeństwa chlubą, — jak chlubą gleby jest piękny plon, który z tej gleby czerpał swoje soki.

Więc Polska dumną jest z działalności tego wielkiego Polaka, który kładł podstawy gospodarczego rozwoju kraju, — Polska dumna jest, że Polakiem był ten wielki odkrywca, który pierwszy na świecie zapalił lampę naftową, — Polska dumną jest z tego, że ten szlachetny człowiek, dobywszy pracą swą i trudem poważną fortunę, zasłynął daleko ogromną swą ofiarnością, a swemi cnotami obywatelskiemi wykazał, że umiał szlachetność uczuć połączyć z potęgą wiedzy.

Ale jeśli słusznie dumną może być Polska z zasłużonego swego rodaka, to niemniej chlubić się nim może rodzina z której wyszedł i której z krwi i kości był członkiem: zawód aptekarski.

Jako przedstawiciel Zarządu Głównego Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego w Warszawie i wszystkich jego okręgów w całem Państwie, przynoszę Łukasiewiczowi imieniem zawodu aptekarskiego wyrazy miłości i ukochania.

I nie jest może przypadkiem, że do wyrażenia tych uczuć powołany został aptekarz lwowski, bo właśnie ze Lwowem najściślej związaną była praca Ignacego Łukasiewicza, który za lwowianina uważał się zawsze i nieraz w czasach największej swej chwały z rozrzewnieniem wspominał skromną swą lwowską apteczną pracownię, w której danem mu było stworzyć dzieło, mające nazwisko jego okryć nieprzemijającą sławą.

Sam będąc świetnym nauk farmaceutycznych przedstawicielem, wierzył w ich rozwój i znaczenie, a wiara ta zaiste nie zawiodła go. Nauki farmaceutyczne kwitną i rozwijają się, — zawód aptekarski w wolnem już Państwie Polskiem, tworzy coraz większe i wspanialsze przybytki, a do nauki tej młodzież garnie się ochotnie.

Wierzymy, że do wielkich nazwisk polskiej Farmacji przybywać będą nowe, ale nie utraci nigdy blasku nazwisko Ignacego Łukasiewicza i pozostanie zawsze w czci niewygasłej. — Tej czci dajemy dziś wyraz, a ścieląc kwiaty u stóp jego pomnika, składamy twórcy przemysłu naftowego i wielkiemu odkrywcy, ozdobie polskiego aptekarstwa, hołd nasz najgłębszy".

O godz. 16-ej wyruszyła wycieczka na grób „Ojca Łukasiewicza". Wieczorem wydano o godz. 19-ej bankiet w salach Rady Powiatowej, a o godz. 22-ej raut w salonach Tow. Kasynowego.

Zadaniem zawodu farmaceutycznego winno być w związku z uwiecznieniem nazwiska Łukasiewicza specjalne podkreślenie faktu, iż ojcem potężnego dziś przemysłu naftowego był właśnie aptekarz.

E. S.

Sprawy zawodowe.

HOMEOPATJA A PROJEKT USTAWY APTEKARSKIEJ *).

Im więcej wartościowa idea — tem trudniej wciela się w życie.

Jest to pewnik, który każdy z nas — przyjrzawszy się baczniej życiu — zawsze stwierdzić może.

Tak też dzieje się i z homeopatją.

Przeszło 130 lat istnieje i mimo ciągłych prześladowań rozwija się stale. Niestety — nie wszędzie. U nas w Polsce nowy projekt Ustawy Aptekarskiej przewiduje zniesienie aptek homeopatycznych, jako jednostek samodzielnych.

Podobny projekt istniał i w Niemczech w latach 70-ch ubiegłego stulecia.

Po 60 latach uruchomiono tam katedry przy wydziałach medycznych uniwersytetów państwowych. Może i u nas, ponieważ szybko gonimy Zachód, odrabiając zaległości, powstałe skutkiem niewoli, katedra taka powstanie chociażby za lat 25.

Nie bardzo zdają sobie sprawę z projektowanej decyzji sfer rządowych zainteresowani, bo sama metoda homeopatyczna ani nie jest przeciwna obyczajności publicznej ani nie narusza porządku publicznego, ani nie jest przeciwna współczesnym poglądom naukowym.

Poza tem apteki te nie są w żadnej sprzeczności z istnieniem aptek publicznych, gdyż żadnej konkurencji dla nich nie stanowią.

Lecznictwem trudnią się lekarze dyplomowani, w aptekach również pracują fachowcy aptekarze.

A jednak wszystko to nie przemawia do sfer miarodajnych, które powołują się na opinję sfer rzekomo kompetentnych. Temi sferami kompetentnemi mogłyby być tylko sfery homeopatyczne, w pierwszym rzędzie profesorowie homeopatji uniwersytetów zagranicznych. W żadnym razie profesorowie medycyny oficjalnej. Nie jest to rzeczą ani trudną ani niemożliwą powołanie przedstawicieli tego odłamu medycyny.

Przypuśćmy, że projekt znoszący samodzielne apteki homeopatyczne wszedł w życie — komu to przyniesie korzyść? — Władzom — żadnej, aptekarzom

*) W dyskusji nad projektem Ustawy Aptekarskiej zabierało głos na łamach naszego czasopisma wielu już zwolenników różnych systemów aptekarskich, obecnie udzielamy głosu b. wieloletniemu pracownikowi apteki homeopatycznej. — *Red.*

również, lekarzom tem bardziej. A straty duże, przedewszystkiem, lekarze-homeopaci będą mieli utrudnione warunki leczenia, zmuszeni będą sprowadzać gotowe leki z zagranicy, gdy obecnie sprowadza się tylko część surowców (około 40%). Co chyba nie jest pożądane dla Państwa. Bogacić się natomiast będą apteki homeopatyczne w Niemczech.

Bo liczenie na to pewnych jednostek, że wraz z zamknięciem aptek homeopatycznych zniknie homeopatja w Polsce zupełnie — jest w każdym razie pomysłem nie do zrealizowania.

Lekarze - homeopaci nie wrócą do metod medycyny oficjalnej, pacjenci również (a przypada pacjentów na samą Warszawę około 50 — 60 tysięcy rocznie). Tylko tyle, że im się na lat parę obrzydzi życie. I zapewne za 2 — 3 lata trzeba będzie przywrócić apteki homeopatyczne.

Najlepszą była swego czasu odpowiedź francuskiego T-wa Homeopatycznego, kiedy swego czasu Polskie T-wo Homeopatyczne zwróciło się doń z prośbą o podanie danych z Francji. Odpisano mniej więcej w ten sposób: „Dziwi nas, że Polska, która już w średnich wiekach słynęła z tolerancji, coś podobnego nawet projektuje. Zwolennicy homeopatji mają tę niepłonną nadzieję, że polskie apteki homeopatyczne jednak zostaną utrzymane".

W. Lubarski

WYBORY DO WYDZIAŁU KONDYCJONUJĄCYCH MAGISTRÓW FARMACJI MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ WE LWOWIE.

ODEZWA.

Koleżanki i Koledzy!

Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewn. Departament Służby Zdrowia z dnia 13.IV.1932 Nr. Z. F. 50/I/I. Urząd Wojew. Lwowski rozpisuje wybory do Wydziału kond. Mr-ów farm. w obrębie działalności Gremjum Małopolski Wsch.

Karty do głosowania, które każdemu uprawnionemu do głosowania będą na czas przesłane, należy nadesłać w kopercie, do karty głosowania dołączonej, najdalej do dnia 15 listopada 1932 r. do Urzędu Woj. we Lwowie.

Celem uniknięcia nieporozumień podajemy w streszczeniu przepisy wyborcze do Wydz. Kond. Mr-ów farm.:

„Wydział Kond. Mag. Farm. Małopolski Wsch. składa się z 6-ciu członków i 3-ch zastępców; czynne i bierne prawo wyborcze posiada każdy Mr. farm. zatrudniony w służbie farmaceutycznej (w obrębie Gremjum lwowskiego) w aptece publicznej, lub zakładowej, który jest obywatelem polskim w pełnem używaniu praw obywatelskich, a nie jest członkiem Gremjum. Wybory przeprowadza Województwo. Wybory odbywają się przez głosowanie, zapomocą zamkniętych kart wyborczych, które Urząd Wojewódzki roześle uprawnionym do głosowania.

Karta wyborcza składa się z 2-ch części: z górnej, w której wypisuje się nazwiska kandydatów i ich zastępców i z dolnej, od górnej perforowanej, na której głosujący wypisuje swe nazwisko, imię i stanowisko służbowe. Górną część należy zakleić.

Wypełnioną kartę głosowania należy w ofrankowanej kopercie przesłać do Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia we Lwowie.

Przy samem skrutynjum komisja sprawdza dolne odcinki t. zn. czy upoważnieni do głosowania oddali swe głosy, poczem odrywa dolną część.

Wszystkie karty zostają następnie zmieszane, poczem otwiera się pozostałą górną część do obliczenia głosów. Odrywanie dolnej części przed otwarciem karty ma na celu zachowanie tajności wyborów. Dla uniknięcia nieważności głosu należy postępować ściśle według wyżej podanych wskazówek. Dolnej części karty nie odrywać. Kartę należy wypełnić i w kopercie przesłać do Wojewódzkiego Urzędu, tak, aby najdalej do dnia 15 listopada b. r. była doręczona Urzędowi Wojew., gdyż skrutynjum odbędzie się dnia 20 listopada b. r. o godz. 10-tej przed południem. Po skrutynjum nadeszłe karty nie wchodzą w rachubę".

W imię solidarności związkowej, wzywa Zarząd Oddziału lwowskiego Kolegów, uprawnionych do głosowania, do oddania swych głosów na kandydatów wybranych na Dorocznem Walnem Zebraniu członków Związku Z. F. P. Oddział we Lwowie, które odbędzie się dnia 5 listopada 1932 r.

Listę tych kandydatów ogłosi Zarząd Oddziału po dokonaniu wyborów.

Przy tej sposobności uprasza się przestrzegać wskazówek podanych przy głosowaniu, a przedewszystkiem należy dokładnie podać nazwisko, imię i adres, by nie narazić się na unieważnienie głosu.

Zarząd Oddziału Lwowskiego Z. Z. F. P.

Ruch związkowy.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. F. P.

SPRAWOZDANIE

z posiedzenia Komitetu Wykonawczego z dnia 12-go października 1932.

Obecni koledzy członkowie Komitetu Wykonawczego i Zarządu Głównego: *Edm. Szyszko, Sylw. Grabowski, Cz. Nałęcz, Cz. Fink-Finowicki, A. Wiertel* i *Stef. Rdzanek*. Członkowie Głównej Komisji Rewizyjnej kol. kol. *Z. Jankiewicz* i *A. Kalicki*. Członkowie prezydjum Oddz. Warszaw. kol. kol.: *W. Hirschhauer i R. Stocki.*

Przewodniczy kol. Edm. Szyszko, protokółuje kol. Cz. Nałęcz.

Porządek dzienny:

1. Przyjęcie protokółów poprzednich posiedzeń,
2. Sprawy finansowe,
3. Nadprodukcja w zawodzie,
4. Przepisy służbowe dla pracowników aptek Kas Chorych,
5. Położenie na terenie aptek prywatnych,
6. Siły niefachowe,
7. Ustawa Aptekarska,
8. Sprawy organizacyjne,
9. Posiedzenie Zarządu Federacji Farmaceutów Słowiańskich we Lwowie,
10. Organizacja sekcyj popierania krajowego przemysłu chemiczno - farmaceutycznego,
11. Udział Związku w pracach L. O. P. P. i w Polskim Komitecie Zielarskim,
12. Udział Związku w Spółdzielczym Syndykacie Pracowniczym,
13. Zatwierdzenie regulaminu dla sądów koleżeńskich,
14. Udział Związku w XIV Zjeździe lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu,

15. Sprawy bieżące,
16. Wolne wnioski.

1. Protokóły Nr. 235 z dn. 23.V, Nr. 236 z dn. 30.V. Nr. 237 z dn. 10.VII, Nr. 238 z dn. 31.VII i Nr. 239 z dn. 27.VIII zatwierdzono.

2. Szczegółowe sprawozdanie finansowe za pierwsze trzy kwartały dał skarbnik kol. Cz. Fink-Finowicki, podkreślając, że niektóre Oddziały w ciągu okresu sprawozdawczego nie tylko nie zmniejszyły zadłużenia, lecz wydatnie je zwiększyły.

W dyskusji zabierali głos kol. kol. Nałęcz, Szyszko, Jankiewicz, Wiertel, Rdzanek i Grabowski. W toku dyskusji kol. Nałęcz przytoczył zestawienie, z którego wynika, że do niektórych Oddziałów Zarząd Główny dopłaca. W dyskusji podkreślono, że deficytowych Oddziałów nie należy tolerować, że jest niedopuszczalnem, żeby zalegającym Oddziałom dawać premję w postaci „Kroniki Farmaceutycznej".

Po dyskusji postanowiono:

a) po uprzedniem zawiadomieniu wstrzymać wysyłkę „Kroniki" do zalegałących Oddziałów;

b) polecić Oddz. Łódzkiemu skierować na drogę sądową sprawę członków złośliwie zalegających w opłacaniu składek;

c) wydelegować do Łodzi, celem zbadania całokształtu prac Oddziału skarbnika kol. Cz. Fink-Finowickiego i przewodniczącego Gł. Kom. Rewizyjnej kol. Z. Jankiewicza;

d) podane do wiadomości przez skarbnika wydatki za okres od XVI Zjazdu od kw. Nr. 86 do kw. Nr. 171 zatwierdzono.

3. Kol. Nałęcz oświetlił przebieg akcji Zarządu Głównego w sprawie nadprodukcji w zawodzie, podając do wiadomości szczegóły konferencji oraz treść memorjałów, wystosowanych do Min. W. R. i O. P., Min. Opieki Społecznej, Min. Spraw Zagranicznych i wszystkich Uniwersytetów.

Kol. Wiertel dał sprawozdanie z terenu poznańskiego. W dyskusji zabierali głos kol. Cz. Fink-Finowicki i kol. Z. Jankiewicz. Komitet Wykonawczy zaaprobował dotychczasową taktykę prezydjum i postanowił w razie potrzeby wydelegować do Poznania kol. Nałęcza.

4. Główne punkty projektu przepisów służbowych dla pracowników Kas Chorych zreferował kol. Nałęcz, podkreślając, że obecny projekt jest fikcją stabilizacji i korzyści płynące z przepisów należy postawić pod znakiem zapytania. W dyskusji zabierali głos wszyscy koledzy obecni na posiedzeniu. W toku dyskusji kol. kol. Stocki i Grabowski wypowiedzieli się za odrzuceniem przepisów, większość jednak postanowiła zaczekać na opinje Oddziałów i pozostawić wolną rękę prezydjum, które poweźmie decyzję w zależności od stanowiska pracowników biurowych K. Ch.

5 i 6. Sytuację na terenie aptek prywatnych i sprawę sił niefachowych zreferował kol. Nałęcz, zaznaczając, że bezrobocie jest ściśle związane ze sprawą sił niefachowych, które dotychczas przez Oddziały i przez inspektorów farmaceutycznych nie są w dostatecznym stopniu zwalczane.

Kol. Jankiewicz wysunął wniosek o rejestracji bezrobotnych za pośrednictwem Dep. Służby Zdrowia i o zebranie danych dotyczących personelu fachowego, co w znacznym stopniu ułatwi orjentację, które apteki zatrudniają siły niefachowe.

Kol. Cz. Fink-Finowicki, zastanawiając się nad sprawą ustawowego nadawania koncesji i ustalania taksy aptekarskiej, proponuje wszczęcie starań, celem ustawowego załatwienia sprawy płac.

Kol. Hirschhauer przeprowadzając analogję pomiędzy lustracją szpitali, celem ustalenia, czy jest dostateczna ilość lekarzy, proponuje domagać się lustracji aptek, celem ustalenia, czy jest w aptekach dostateczna ilość farmaceutów.

Kol. Kalicki porusza sprawę częstszej rewizji aptek.

Kol. Wiertel omawia nieprzestrzeganie w Poznaniu ustawy o czasie pracy i urlopach. Przemawiali jeszcze koledzy: Szyszko, Grabowski, Stocki i Rdzanek.

Postanowiono po zebraniu odpowiednich danych wystosować pismo do Min. Opieki Społecznej.

7. Kol. Nałęcz poinformował Komitet, że Ustawa Aptekarska prawdopodobnie będzie złożona przez Rząd do Sejmu. Według posiadanych danych drogiści swą propagandą uzyskali poparcie Min. Przemysłu i Handlu oraz Izb Przemysłowo-Handlowych.

Po dyskusji postanowiono wysłać delegację do Min. Opieki Społecznej, celem bliższego zbadania sprawy wydania Ustawy Aptekarskiej.

8. Postanowiono pismami okólnemi wyjaśnić Oddziałom obecne położenie aptekarstwa wogóle, a pracowników w szczególności i wezwać Oddziały do intensywniejszej pracy.

9. Postanowiono wydelegować na posiedzenie Feder. Farm. Słowiańskich kol. Nałęcza i domagać się postawienia tam na porządku dziennym zagadnienia o uregulowaniu spraw pracowniczych.

10. W sprawie krajowego przemysłu chemiczno - farmaceutycznego, postanowiono powołać komisję z prawem kooptacji w składzie kol. kol. Edm. Szyszko, Cz. Nałęcza, Cz. Fink-Finowickiego, W. Hirschhauera, Z. Jankiewicza i Stef. Rdzanka. Po opracowaniu regulaminu Komisji przystąpić do rozszerzenia swych prac i na ośrodki prowincjonalne.

11. Po zreferowaniu przez kol. Hirschhauera dotychczasowej akcji Związku na terenie Warszawy w sprawie przeszkolenia przeciwgazowego farmaceutów, postanowiono współdziałać we wszelkich poczynaniach L. O. P. P. Ponadto postanowiono przyjąć udział w pracach w Polskim Komitecie Zielarskim.

12. Udział Związku w Spółdzielczym Syndykacie Pracowniczym zreferował kol. Rdzanek. Po dyskusji postanowiono powstrzymać się od udziału w Syndykacie.

13. Regulamin dla Sądów Koleżeńskich zatwierdzono i postanowiono rozesłać do Oddziałów

14. Postanowiono przyłączyć się do protestu organizacyj farmaceutycznych w sprawie porządku dziennego XIV Zjazdu lekarzy i przyrodników.

Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO.

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA ZARZĄDU ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO Z UDZIAŁEM DELEGATÓW APTEK KASY CHORYCH

z dnia 18.X 1932 roku.

Obecni członkowie Zarządu kol. kol.: *W. Hirschhaur, Cz. Nałęcz, Edm. Szyszko, R. Stocki, A. Kresowiecki, A. Ojrzyński, J. Skolasiński, K. Borzęcki.* Delegaci aptek kol. kol.:*J. Rosiński, F Haciski, W. Lachowicz, J. Krzętowski, J. Szmerkowicz, W. Domański, Cz. Patek, H. Jędrczak, M. Landsberg, Bączkowski, Pytelski* i członek Zarządu Głównego kol. *Rdzanek.*

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia Zarządu.
2. Pragmatyka służbowa dla pracowników Kasy Chorych.
3. Sprawy organizacyjne:
   a) laboratorjum,
   b) L. O. P. P.,
   c) kursy buchalteryjne.
4. Sprawy bieżące.
5. Wolne wnioski.

Przewodniczył prezes kol. W. Hirschhauer, protokółował kol R. Stocki.

Protokół z ostatniego posiedzenia Zarządu przyjęto z małą poprawką.

Projekt pragmatyki służbowej dla pracowników K. Ch. referował kol. Hirschhauer, kładąc szczególny nacisk na te punkty, które są nie do przyjęcia przez ogół pracowniczy. Pomijając już kategorje i szczeble, z jakiemi związane jest odpowiednie wynagrodzenie, a co do których jest sprawa do pewnego stopnia otwarta, w projekcie są takie paragrafy, które z chwilą wejścia w życie pragmatyki, pomniejszałyby uprawnienia dotychczasowe. Gwarancja ciągłości pracy też jest problematyczna.

W sprawie pragmatyki zabierali głos koledzy: Pytelski, Domański, Rdzanek, Stocki, Rosiński, Szyszko i inni.

W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono zmodyfikować lub wykreślić niektóre paragrafy i poprawiony przez Związek projekt pragmatyki przesłać do Unji celem uzgodnienia z innemi organizacjami.

Po zreferowaniu przez kol. Skolasińskiego sprawy związkowego laboratorjum, postanowiono uwzględnić częściowo warunki kol. D-ra Popławskiego z tem, że zaległości winny być pokryte terminowemi wekslami.

Ponadto postanowiono sporządzić inwentarz laboratorjum, powierzając wykonanie takowego kol. Stockiemu i Skolasińskiemu.

W sprawie L. O. P. P. informował zebranych kol. Hirschhauer, komunikując, że kursy przeciwgazowe II kategorji rozpoczynają się 25 i 26 b. m., wyższe zaś są w stanie organizacji, i jest nadzieja, że w krótkim czasie będą uruchomione.

Zostali przyjęci w poczet członków Związku kol. kol. Güntner Marjan mag. farm. i Kołakowska Teodozja mag. farm.

Z ODDZIAŁU BIAŁOSTOCKIEGO.

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA ZARZĄDU ODDZIAŁU W BIAŁYMSTOKU

w dn. 9.10 1932 r.

Obecni kol. kol.: *Szostakowski H., Łapiński St., Strzałkowski i Ony J.*

Porządek dzienny: 1) Odczytanie korespondencji, 2) Sprawa obniżki poborów pracowników apteki K. Ch. i wybór delegatów na konferencję z dyrekcją K. Ch. w tejże sprawie, 3) Opracowanie instrukcji dla delegatów, 4) Sprawa sił niefachowych, 5) Wolne wnioski.

Przewodn. kol. Szostakowski, sekret. kol. Strzałkowski.

1) Odczytano pisma Zarządu Głównego i postanowiono intensywniej i energiczniej wziąść się do pracy organizacyjnej Oddziału oraz zastosować się do instrukcyj i uchwał Zarządu Głównego, a w szczególności robiono nacisk na skarbnika, aby regularnie zbierał składki członkowskie tak, żeby w jaknajkrótszym czasie można było uregulować zaległości w stosunku do Z. Gł.

2) Na początku b. m. dyrekcja Kasy Ch. zakomunikowała kierownikowi apteki, iż, wobec zbliżającego się terminu wymówienia (17.X r. b.), zamierza zmniejszyć pobory personelowi aptecznemu K. Ch. Dyrekcja Kasy Ch. zaproponowała wyłonić delegatów z pośród pracowników i w jak najkrótszym czasie wyznaczyć konferencję do omówienia tej sprawy. Konferencja wyznaczona została na dzień 10 października. Jako delegatów na konferencje z K. Ch. wybrano kol. kol. Szostakowskiego, Rogalskiego i Berdowskiego.

3) Postanowiono nie zgadzać się na żadne zmiany warunków do czasu wejścia w życie pragmatyki, w razie konfliktu — natychmiast porozumieć się z Zarządem Głównym Związku.

4) W sprawie sił niefachowych uchwalono przesłać wykaz takowych do Zarządu Głównego i interwenjować w tej sprawie u inspektora farmaceutycznego.

5) W wolnych wnioskach poruszano sprawę Kursów obrony przeciwgazowej, mających się rozpocząć w krótkim czasie przy Komitecie L. O. P. P. w Białymstoku ze specjalnym uwzględnieniem pracy aptekarzy w czasie wojny. Zarząd postanowił wziąć udział w tych kursach i zachęcać do tego resztę członków Oddziału.

Z ODDZIAŁU RADOMSKIEGO.

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA ZARZĄDU ODDZIAŁU

w dniu 15.X 1932 r.

Obecni koledzy: *Klepaczewski Józef, Stępień Stanisław, Kościński Tadeusz, Kankal Bolesław i Songin Wacław.*

Przewodniczący kol. Klepaczewski. Protokółuje kol. Songin.

Porządek dzienny został ustalony jak następuje:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia.
2) Sprawa kolegów zalegających w skł. członk.
3) Sprawy bieżące.
4) Wolne wnioski.

1. Odczytany protokół został zatwierdzony.

2. Kol. Stępień odczytał listę koleż. i kol., zalegających w opłacaniu składek członkowskich. Postanowiono wszystkim tym członkom wysłać przypomnienie z tem, że niepoprawni zostaną na przyszłym posiedzeniu Zarządu skreśleni z listy członków.

W sprawie pracowników apteki K. Chor. w Zagożdżonie, którzy stale zalegali w opłacaniu skł. członk. i z dniem 1.I b. r. zostali skreśleni z listy członków Z. Z.F. P., uchwalono: wysłać pismo do poszczególnych kolegów z żądaniem wpłacenia zaległości. W razie oporu sprawę przekazać sądowi.

3. Uchwalono zwrócić się do Związku Bankowców z prośbą o obniżenie komornego z 15 na 10 zł. miesięcznie, w przeciwnym razie postanowiono od Nowego Roku zaprzestać korzystania z lokalu.

Po zapoznaniu się z treścią wyjątków projektu Przepisów Służbowych dla pracowników Kas Chorych, nadesłanych przez Zarząd Główny, Zarząd Oddziału doszedł do przeświadczenia, że projekt przepisów służbowych jest niekorzystny dla pracowników. Uchwalono wysłać do Zarządu Głównego pismo z prośbą o nadesłanie dwóch pełnych egzemplarzy projektu, w celu dokładnego zapoznania się.

Uchwalono zwołać na dzień 29.X r. b. Walne Zebranie, na którym będą przedłożone dezyderaty wypracowane przez komisję i które to zebranie zadecyduje ustosunkowanie się Oddz. do projektu przepisów służbowych.

SPRAWOZDANIE Z WALNEGO ZEBRANIA WŁOCŁAWSKIEGO ODDZIAŁU Z. Z. F. P., ODBYTEGO W DNIU 16 PAŹDZIERNIKA 1932 ROKU, W DRUGIM TERMINIE, O GODZINIE 17 M. 30.

Porządek dzienny:

1) odczytanie projektu przepisów służbowych i poprawki do niego,
2) wolne wnioski.

Przewodniczący — *St. Majczyński*, Sekretarz — *U. Majczyńska.*

Kol. Majczyński odczytuje ostatnie pismo Zarządu Głównego i wyjątki z projektu przepisów służbowych dla pracowników Kas Chorych.

Po dłuższej dyskusji uchwalono następujące poprawki:

do § 9 „pracownicy stali (stabilizowani) otrzymują odprawę";

do § 30 w ustępie 2 — § 9 i 36 winny być skreślone;

do § 36 „stałym pracownikom przysługuje odprawa";

do § 43 „dodatek urlopowy winien być stałym", a nie za każdorazowem zezwoleniem władz Kasy;

do § 40 od słów „w razie gdy funkcjonarjuszom państwowym..." winien być skreślony;

do § 66 „pracownicy, którzy w dniu wejścia w życie przepisów służbowych przepracowali w kasie 5 lat, uzyskują prawa pracowników stałych";

do § 68 „w razie konieczności zastosowania obniżki, — % obniżki winien być ustalony w porozumieniu z Zarządami Głównymi Związków Zawodowych, Farmaceutów Pracowników i urzędników Kas Chorych".

Jednocześnie zebranie uchwaliło, prosić Zarząd Główny, by w razie nieuwzględnienia przez władze poprawek do projektu, zgodnie z uchwałą XVI Zjazdu, odrzucił przepisy służbowe i dążył do zawarcia umowy zbiorowej dla farmaceutów na terenie Kas Chorych.

Wolnych wniosków nie zgłaszano.

Rozporządzenia władz.

W SPRAWIE SIŁ NIEFACHOWYCH.

Urząd Wojewódzki Śląski wystosował do wszystkich właścicieli i kierowników aptek Województwa Śląskiego następujące pismo:

„Ministerstwo Opieki Społecznej (Departament Służby Zdrowia) reskryptami L. ZF. II/29/I z dnia 31 maja 1932 r. i ZF. II/29/4 z dnia 13 lipca 1932 r. stwierdza, że w dalszym ciągu zatrudniane są w aptekach siły niefachowe, wymieniając konkretne wypadki w kilku aptekach w województwie śląskiem.

Urząd Wojewódzki, powołując się zarazem na pismo okólne w tej samej materji L. ZP. 620/I z dnia 1 maja 1930 r., wzywa ponownie panów właścicieli i kierowników aptek, by zatrudniali w aptekach stosownie do obrotu odpowiednią ilość personelu fachowego, a usunęli siły niefachowe.

Za ujawnione wypadki nieprzestrzegania powyższego zarządzenia Urząd Wojewódzki Śląski pociągnie panów właścicieli i kierowników aptek bezwzględnie do odpowiedzialności, nakładając kary administracyjne do zamknięcia danej apteki włącznie".

Za Wojewodę
(—) *Dr. Saloni*
Wicewojewoda.

WALKA ZE ZNACHORSTWEM. Nowe przepisy Kodeksu Karnego i prawa o wykroczeniach, jak również nowej Ustawy o praktyce lekarskiej, uprawniają władze administracyjne do walki ze znachorstwem. Znachorzy dotychczas mogli być pociągani do odpowiedzialności jedynie w drodze sądowej, obecnie zaś odpowiadać będą administracyjnie.

Niektórzy z nich zajmują się lecznictwem, pobierając za porady honorarja. Ci będą bezwzględnie osadzani w aresztach. Co się tyczy tych, którzy nie przyjmują opłat, a tylko sprzedają zioła, będą oni traktowani, jako zwykli sprzedawcy, obowiązani do opłacania świadectw przemysłowych i do pobierania cen, ustanowionych przez władze zdrowia publicznego i wyszczególnione w taksach atekarskich.

Wiadomości bieżące.

DEPART. SŁUŻBY ZDROWIA został przeniesiony z ulicy Bielańskiej do gmachu Min. Opieki Społecznej przy ul. Długiej.

PRZYJĘTO NA STUDJA FARMACEUTYCZNE w bież. roku akademickim: w Warszawie 58 mężczyzn i 17 kobiet, w Krakowie 20 mężczyzn i 23 kobiety, w Poznaniu zaś ogółem 128 osób na 149 zgłoszeń.

STOPIEŃ MAGISTRA FARMACJI uzyskali na Uniw. Jagiell. w dn. 7 października b. r. PP.: Bednarska Jadwiga, Faberówna Sara, Fränklówna Ewa, Ganev Atanas, Göttmannówna Janina, Grodzka Irena, Helferówna Wanda, Kowalski Władysław, Kropczyński Marjan, Lautmanówna Rosa, Mieszkowska Janina, Mirżyńska Marja, Obtułowiczowa Wanda, Oleksówna Jadwiga, Piątkówna Janina, Rudy Edward, Stehlikówna Marja.

POSIEDZENIE ZARZĄDU FEDERACJI APTEKARZY SŁOWIAŃSKICH. W dniu 22.X odbyło się posiedzenie Zarządu Fed. Aptekarzy Słowiańskich. W posiedzeniu wzięli udział: prezes Federacji Jankowicz (Jugosławja), dr. Sziffer (Jugosł.), m-r Wospalek (Czechosłowacja) i z ramienia Polski prof. Koskowski, Cz. Nałęcz, Edw. Kuczyński, W. Filipowicz. Po wysłuchaniu sprawozdania sekretarjatu Zarząd ustalił wysokość składek na rzecz Federacji od organizacyj, wchodzących w jej skład, w wysokości 1/4 fr. szwajcarskiego w stosunku rocznym od każdego członka zrzeszonego. Termin Kongresu Federacji, który ma się odbyć w 1933 r. w Jugosławji, pozostawiono do uznania kolegom jugosłowiańskim. Jedną z ważniejszych spraw, która wzbudziła duże zainteresowanie, było omówienie środków, zmierzających do ułatwienia i rozszerzenia obrotu towarowego wyrobów farmaceutycznych pomiędzy państwami słowiańskiemi. Po wyczerpującej dyskusji dano odpowiednie instrukcje generalnemu sekretarzowi kol. Kuczyńskiemu. Ponadto była omawiana kwestja wystawy, która ma być połączona z Kongresem

KOMUNIKAT.

Zarząd Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. przypomina, **iż w sobotę dn. 5 listopada** r. b. o godz. 22-ej w I-ym terminie i **o godz. 22 m. 30** w II-im terminie odbędzie się Walne kwartalne zebranie członków stołecznego Oddziału Zw. Zaw. Farm. Prac.

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokółu ostatniego Walnego zebrania;
2. Sprawozdanie Zarządu a) ogólne b) finansowe;
3. Ustosunkowanie się do projektu pragmatyki służbowej dla pracowników Kas Chorych;
4. Sprawa bezrobocia.
5. Wolne wnioski.

Osobiste zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 11 do 3 codziennie, prócz niedziel i świąt.
Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8 **Telefon 323-18.** **Konto czekowe P. K. O. 8491.**

OGŁOSZENIA: I str. okł.: 1/2 — **120 zł.**, 1/4 — **75 zł.**, 1/8 — **45 zł.**, IV str. okł. oraz w tekście: 1/1 — **200 zł.**, 1/2 — **120 zł.** 1/4 — **65 zł.**, 1/8 — **40 zł.** Przed tekstem: 1/1 — **180 zł.**, 1/2 — **100 zł.** 1/4 — **60 zł.**, 1/8 — **35 zł.** Za tekstem: 1/1 — **150 zł.**, 1/2 — **80 zł.**, 1/4 — **45 zł.**, 1/8 — **25 zł.** Drobne ogłoszenia — za wyraz **20 gr.**

Redaktor odpowiedzialny: **Edmund Szyszko.** Wydawca: **Zw. Zawod. Farmac. Prac. w Rzeczypospolitej Polskiej.**

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.